

HARVARD UNIVERSITY
DEPARTMENT OF HISTORY

201 ROBINSON HALL • CAMBRIDGE, MA 02138

TEL (617) 495-2556/2545

FAX (617) 496-3425

POLISH LANGUAGE EXAM

Tuesday, September 11, 2008, 10:00am

Translate any two of the following passages into literate English. Put accuracy of the rendering before style, but try to make the translation readable. You may use a dictionary.

1. Ks. Tadeusz Śliwa, *Przemyska Diecezja Greckokatolicka*, 79

Nazwa greckokatolickiej eparchii przemyskiej pochodzi od stolicy diecezji, ale już w XVIII w. używano określenia nieco dłuższego: „diecezja przemyska, samborska i sanocka”. Kilka razy pojawiło się również w jej nazwie kolejne określenie: „jarosławska”. O ile drugi człon nazwy „samborska” ma uzasadnienie w postaci istniejącego w Samborze w nieokreślonym czasie XIII-XV w. biskupstwa, to nazwa „sanocka” związana jest z rezydowaniem w Sanoku w końcu XVI w. administratora unitów z nominacji łacińskiego biskupa przemyskiego Wawrzyńca Goślickiego (1591-1601). W początkach 2. połowy XVII w. w Sanoku rezydował także przemyski biskup prawosławny Antoni Winnicki (1650-1679), który pierwszy używał tego tytułu. Określenie „jarosławska” wiązało się z podobnym faktem rezydencji w Jarosławiu unickiego biskupa przemyskiego Jana Małachowskiego (1670-1691). Tak więc, w znaczeniu prawnym diecezji sanockiej i jarosławskiej nigdy nie było¹.

Granice diecezji od strony południowej pokrywały się z granicami państwa i bieły wzdłuż Karpat. Na zachodzie diecezja obejmowała południową część województwa sandomierskiego, powiaty biecki i sądecki, a w kierunku południowo-zachodnim sięgała na teren województwa krakowskiego obejmując Spisz. Od strony zachodniej i północno-zachodniej na terenie województw krakowskiego i sandomierskiego (na płaszczyźnie administracji kościelnej) diecezja przemyska graniczyła z łacińską diecezją krakowską, natomiast od strony północnej i północno-wschodniej wkraczała na teren województwa bełskiego należący do ruskiej diecezji chełmskiej. Dekanaty tarnogrodzki, grodecki i lubaczowski należały bowiem do diecezji przemyskiej. Od połowy XVII w. istniał spór między diecezją przemyską a chełmską o kilka parafii m.in. Biłgoraj i Branew. Nie udało się go rozstrzygnąć do czasów rozbiorów Polski. Od strony wschodniej granica eparchii przemyskiej pokrywała się z granicami diecezji lwowskich obrządku greckiego i łacińskiego, z nieznacznym tylko odchyleniem na korzyść Przemyśla. W dekanatach Jaworów i Żydaczów należących do ziemi lwowskiej, biegła wzdłuż granicy ziemi przemyskiej. Granice diecezji z wyjątkiem Spisza, zajętego przez Austrię w 1768 r., do 1772 r. pozostały bez zmian² i obejmowały obszar ok. 23 tys. km².

Wiadomo czynię, komu o tym wiedzieć należy, a osobliwie jurysdykcji zamkowej, tudzież sławetnemu magistratowi, urzędowi miejskim i całej synagodze miasta mego Rzeszowa, iż ponieważ wyszedł był uniwersał z kancelaryi mojej sub data die 23 Augusti anni 1723 [23 VIII 1723] ręką moją podpisany, w którym zakazano, ażeby tak katolicy, jako i Żydzi gospodarze na Starym i Nowym Mieście mieszkający, żaden nie ważył się tu stąd do cudzego państwa na mieszkanie wyjeżdżać ani synów i córek, tak swoich gospodarskich i komornicznych, jako i samych komorników obojga płci ex quocunque titulo wypuszczać, żenić i za mąż wydawać. Luboby zaś potym jakiś wyszedł mój in contrarium uniwersał ad mala narrata subrepticie przez starszych synagogi tutejszej otrzymany, ten jako żadnego waloru niemający, a tylko pro interesse niektórych Żydów bogatszych wyjednany, kasuję, anihiluję, osobliwie z tej racyi, jako się teraz pokazało, gdy pospólstwo żydowskie do mnie o to suplikowali, że tak wiele Żydów dobrze się mających ze znacznymi fortunami do cudzych miast na mieszkanie powyjeżdżali, przez co teraz pospólstwo żydowskie dla tych Żydów, którzy stąd powynosili się, większe do szosów importować muszą podatki, bo im większa frequentia gdziekolwiek Żydów znajduje się, tym lżejsze do komportowania szosu na każdego Żyda przypada quantum.

Więc zabiegając jakiej ruinie i zniszczeniu miasta mego Rzeszowa, powtórnym ten mój uniwersał z kancelaryi wydać kazałem, referując się do tego ut supra sub data die 23 Augusti 1723^a [23 VIII 1723], surowo przykazując, ażeby odtąd wszyscy gospodarze, tak katolicy, jako i Żydzi synów swoich nie żenili ani córek, panien, wdów, także komorników samych utriusque sexus i ich dzieci do cudzych państw bez wyraźnej na piśmie woli mojej za mąż nie wydawali i od siebie nie wypuszczali. Także jeżeliby widział którykolwiek gospodarz, że komornik jego chce wynosić się z miasta i w cudze iść państwo, zaraz o tym zawczasu powinien zamkowi donieść, aby takowego przytrzymało.

3. Stan Zachowania, Spisy Państwowe, 95

Akta przechowywane w Tekach A. Schneidra to w większości arkusze sporządzane przez oficerów konskrypcyjnych, już w okręgach werbunkowych lub cyrkulach, brak w nich natomiast dokumentacji podstawowej, czyli wypełnionych formularzy spisowych i dominialnych ksiąg ludności. Są to jednak oryginalne arkusze konskrypcyjne, na co wskazuje rodzaj użytego papieru, pieczęcie i podpisy komisarzy. Czasem arkusze pochodzące z jednego roku i okręgu werbunkowego są zdekompletowane, pozbawione jednej lub więcej sekcji. Sumaryczną zawartość takich sekcji da się przeważnie odtworzyć na podstawie dołączonych do arkuszy podliczeń stronicowych. Do bardziej zaawansowanych prac analitycznych takie arkusze się jednak nie nadają. Niekiedy w kolekcji A. Schneidra znaleźć można po dwa identyczne egzemplarze spisów z tego samego roku i okręgu werbunkowego.

Arkusze konskrypcyjne przechowywane w Krakowie były podstawą różnych sumarycznych zestawień, wykonywanych przez specjalnie do tego celu wyznaczonych urzędników austriackich. Wskazuje na to zgodność wyników spisów wojskowych z ogłoszonymi przez B. Kumora zestawieniami zbiorczymi, opracowanymi przez Antoniego Baldacciego przy pomocy urzędników cyrkularnych na początku XIX w., i to zarówno w zakresie ujęć stanu zaludnienia Galicji Wschodniej w 1800 r.³⁴ jak i ruchu naturalnego cyrkułu zamojskiego³⁵ i rzeszowskiego³⁶ z lat 1794-1803.